

Sygn. akt I ACa 260/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 lipca 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Zofia Kawińska-Szwed
Sędziowie :	SA Anna Bohdziewicz (spr.) SO del. Ewa Solecka
Protokolant :	Anna Wieczorek

po rozpoznaniu w dniu 8 lipca 2015 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa Z. K.

przeciwko J. C. i M. D.

o zachówek

na skutek apelacji pozwanych

od wyroku Sądu Okręgowego w Częstochowie

z dnia 5 listopada 2013r., sygn. akt I C 416/11,

I) zmienia zaskarżony wyrok:

- 1) w punkcie 1. o tyle, że zasądzoną nim kwotę obniża do 29 260 (dwudziestu dziewięciu tysięcy dwustu sześćdziesięciu) złotych z ustawowymi odsetkami od 5 listopada 2013r., a w pozostałej części powództwo oddala,
- 2) w punkcie 2. o tyle, że zasądzoną nim kwotę obniża do 29 260 (dwudziestu dziewięciu tysięcy dwustu sześćdziesięciu) złotych z ustawowymi odsetkami od 5 listopada 2013r., a w pozostałej części powództwo oddala,
- 3) w punkcie 4. o tyle, że zasądzone nim koszty procesu podwyższa do 1 446,80 (tysiąca czterystu czterdziestu sześciu i 80/100) złotych,
- 4) w punkcie 5. o tyle, że zasądzone nim koszty procesu podwyższa do 1 446,80 (tysiąca czterystu czterdziestu sześciu i 80/100) złotych,
- 5) w punkcie 6. o tyle, że ustalone nim koszty sądowe obniża do 1 825,20 (tysiąca ośmiuset dwudziestu pięciu i 20/100) złotych,

6) w punkcie 7. o tyle, że ustalone nim koszty sądowe obniża do 1 825,20 (tysiąca ośmuset dwudziestu pięciu i 20/100) złotych;

II) oddała apelacje pozwanych w pozostałym zakresie;

III) zasądza od pozwanej J. C. na rzecz powódki 1 296 (tysiąc dwieście dziewięćdziesiąt sześć) złotych z tytułu kosztów postępowania apelacyjnego;

IV) zasądza od pozwanej M. D. na rzecz powódki 1 166 (tysiąc sto sześćdziesiąt sześć) złotych z tytułu kosztów postępowania apelacyjnego;

V) nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Apelacyjnego w Katowicach):

a. od powódki 886,60 (osiemset osiemdziesiąt sześć i 60/100) złotych,

b. od pozwanej J. C. 1 261,70 (tysiąc dwieście sześćdziesiąt jeden i 70/100) złotych,

c. od pozwanej M. D. 1 261,70 (tysiąc dwieście sześćdziesiąt jeden i 70/100) złotych, z tytułu zwrotu wydatków tymczasowo wyłożonych przez Skarb Państwa.

SSO del. Ewa Solecka	SSA Zofia Kawińska-Szwed	SSA Anna Bohdziewicz
----------------------	--------------------------	----------------------

Sygn. akt I ACa 260/14

UZASADNIENIE

Powódka Z. K. domagała się zasądzenia od pozwanych J. C. i M. D. zachowku należnego jej po rodzicach. Wyjaśniła, iż należy do kręgu spadkobierców ustawowych po swoich rodzicach, którzy sporządzili testamenty, powołując do całości spadku pozwane. Powódka zaznaczyła, że jest inwalidką z powodu choroby Heinego Medina, a inwalidztwo ma charakter trwały.

Pozwane wniosły o oddalenie powództwa. Zarzuciły, że powódka była wspierana finansowo przez swoich rodziców, w tym uzyskała pomoc materialną przy wybudowaniu domu, dlatego darowizny te powinny być zaliczone na poczet zachowku. Pozwana J. C. podniosła, iż mając świadomość, że wobec wybudowania domu powódce nieruchomości zamieszkiwana wspólnie z rodzicami jej zostanie przekazana, zaniechała budowy własnego domu i wraz z mężem, który prowadził przedsiębiorstwo robót instalacyjnych, sukcesywnie wykonywała na własny koszt gruntowną modernizację spadkowej nieruchomości. Pozwane powołały się również na art. 5 k.c., podnosząc, iż spadkodawcy pod koniec życia wymagali opieki i tę opiekę sprawowały pozwane, gdyż powódka nie interesowała się losem rodziców.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 5 listopada 2013 r. Sąd Okręgowy w Częstochowie zasądził:

- od pozwanej J. C. na rzecz powódki kwotę 39.450 złotych wraz z ustawowymi odsetkami w wysokości 13% w stosunku rocznym od dnia 4 czerwca 2012 r. i kolejnymi ustawowymi odsetkami w razie zmiany ich wysokości do dnia zapłaty
- od pozwanej M. D. na rzecz powódki kwotę 39.450 złotych wraz z ustawowymi odsetkami w wysokości 13% w stosunku rocznym od dnia 4 czerwca 2012 roku i kolejnymi ustawowymi odsetkami w razie zmiany ich wysokości do dnia zapłaty,

a oddalił powództwa w stosunku do obydwu pozwanych w pozostałej części. Ponadto orzekł o kosztach procesu i kosztach sądowych. Wyrok został wydany na tle następujących ustaleń, poczynionych przez Sąd pierwszej instancji:

Spadek po S. Ć., zmarłej (...), na podstawie testamentu notarialnego z dnia 17 maja 1995 r. nabyły: jej córka J. C. w 1/2 części oraz wnuczka M. D. w 1/2 części, co zostało stwierdzone postanowieniem Sądu Rejonowego w M. z dnia 12 kwietnia 2010 r. w sprawie sygn. I Ns 264/10. Spadek po S. Ć., zmarłym (...), na podstawie testamentu notarialnego z dnia 17 maja 1995 r. nabyły: jego córka J. C. w 1/2 części oraz wnuczka M. D. w 1/2 części, co zostało również stwierdzone w/w postanowieniem Sądu Rejonowego w M.. S. Ć. był wyłącznym właścicielem zabudowanej nieruchomości położonej w M. przy ulicy (...), obręb M., oznaczonej jako działka o numerze ewidencyjnym (...), o powierzchni 0,1517 ha, dla której Sąd Rejonowy w M. prowadzi księgę wieczystą Kw nr (...). Wartość tej nieruchomości według stanu na datę otwarcia spadku tj. na dzień 8 lutego 2009 r., a cen i wartości aktualnych na datę zamknięcia rozprawy wynosiła 236 700 złotych .

Spadkodawcy zamieszkiwali do chwili śmierci w budynku mieszkalnym na nieruchomości przy ul. (...) w M.. Zajmowali pomieszczenia na górze, które sami wyremontowali. Pomieszczenia na dole zajmowała pozwana J. C. wraz z mężem i córką. W 1995 r. rodzice pozwanej sporządzili testamenty na jej rzecz i wnuczki M. D.. Pozwana z mężem w latach 1996-2002 dokonywała bieżących remontów w domu, mających podnieść im standard zamieszkiwania. Był dwukrotnie wykonywany remont łazienki na dole oraz w kuchni, malowane pomieszczenia. Pozwana i jej mąż położyli kafelki i płytki w kuchni oraz łazience, założyli boazerię. Dokonali na dole budynku wymiany stolarki okiennej i założenia instalacji gazowej.

Nieruchomość przy ul. (...) w M. stanowi własność męża powódki – A. K., którą uzyskał w drodze darowizny od rodziców. Na nieruchomości znajduje się budynek mieszkalny wybudowany przez powódkę i jej męża. Budowa była finansowana z pożyczki bankowej udzielonej małżonkom K. przez (...) Oddział w C. w kwocie 100 000 zł (przed denominacją) w ramach pomocy Państwa na indywidualne budownictwo mieszkaniowe na budowę domu jednorodzinnego przy ul. (...) w M.. Spłata pożyczki była zabezpieczona hipoteką zwykłą, która została wykreślona na podstawie zezwolenia Banku z 16 lipca 1994r. wobec spłaty pożyczki.

Orzeczeniem Komisji Lekarskiej do Spraw Inwalidztwa i Zatrudnienia z 17 maja 1990 r. powódka została zaliczona do drugiej grupy inwalidów z ogólnego stanu zdrowia. W orzeczeniu stwierdzono, iż inwalidztwo jest trwałe. Następnie orzeczeniem (...) do Spraw Orzekania o Niepełnosprawności w M. z 13 grudnia 2011 r. powódka została zaliczona do znacznego stopnia niepełnosprawności.

Przechodząc do rozważań prawnych Sąd Okręgowy na wstępie wskazał, że stosownie do art. 991 §1 k.c. zstępnym, małżonkowi oraz rodzicom spadkodawcy, którzy byliby powołani do spadku z ustawy, należą się, jeżeli uprawniony jest trwale niezdolny do pracy albo jeżeli zstępny uprawniony jest małoletni – dwie trzecie wartości udziału spadkowego, który by mu przypadł przy dziedziczeniu ustawowym, w innych zaś wypadkach – połowa wartości tego udziału (zachówek). W przypadku dziedziczenia ustawowego po S. Ć., zmarłym(...), do spadku z mocy ustawy powołane byłyby córki: Z. K. i J. C.. Powódka należy zatem do kręgu osób uprawnionych do zachowku po rodzicach, przy czym nieruchomość położona w M. przy ulicy (...) weszła w skład spadku jedynie po S. Ć.. Sąd pierwszej instancji wyjaśnił, że chociaż powódka domagała się zachowku po obojgu rodzicach, to jednak nie wykazała, ani nie powoływała się na fakt, aby w skład spadku po S. Ć. wchodził jakiś inny majątek, dlatego żądanie w zakresie dotyczącym zachowku po matce powódki zostało oddalone.

Wskazano, iż zasadą jest, że wysokość należnego uprawnionemu zachowku odpowiada połowie wartości udziału, który by mu przypadł przy dziedziczeniu ustawowym. Wyjątek przewidziany został tylko dla osób trwale niezdolnych do pracy oraz dla małoletnich zstępnych. Te dwie kategorie uprawnionych zostały przez ustawodawcę potraktowane w sposób uprzywilejowany, ponieważ ich zachówek wynosi dwie trzecie wartości udziału spadkowego, który przypadłby im przy dziedziczeniu ustawowym (art. 991 § 1 k.c.). Ze względu na to, że roszczenie o zachówek powstaje w chwili otwarcia spadku, przy ustalaniu przesłanki zarówno trwałej niezdolności do pracy, jak i małoletniości należy brać pod uwagę stan istniejący w chwili otwarcia spadku.

W sprawie bezspornym pozostawało, iż należny powódce zachówek powinien odpowiadać $\frac{2}{3}$ wartości udziału, który by jej przypadła przy dziedziczeniu ustawowym.

Wartość należnego zachowku ustala się według wyliczenia: wartość aktywów wchodzących w skład spadku minus wartość ewentualnych pasywów plus darowizny doliczane zgodnie z art. 993 k.c. do spadku. Następnie wylicza się udział spadkowy uprawnionego, gdyby dziedziczył z ustawy i potem wysokość samego zachowku. Obliczenie zachowku następuje na podstawie wartości spadku ustalonej z uwzględnieniem stanu spadku z daty jego otwarcia, a cen z daty orzekania o roszczeniach z tego tytułu. Punktem odniesienia przy obliczaniu stanu czynnego spadku dla potrzeb obliczenia zachowku, może być bowiem jedynie chwila otwarcia spadku będąca chwilą śmierci spadkodawcy. Ustalenie natomiast wartości poszczególnych składników wchodzących w skład spadku, w tym także ustalenie wartości nieruchomości dla określenia wymiaru zachowku powinno być oparte na kryteriach rynkowych.

Wyliczając wartość nieruchomości spadkowej Sąd Okręgowy oparł się na opinii biegłego sądowego z zakresu szacowania nieruchomości D. S.. Opinię zasadniczą i ustną uzupełniającą biegłego Sąd uznał za przekonywujące, jasne, rzeczowe i wyczerpujące.

Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, że w sprawie nie mogła znaleźć zastosowania - sprzeczna z zasadami prawidłowego szacowania nieruchomości i z opinią biegłego - metoda wskazywana przez stronę pozwaną, a mianowicie wyliczenie wartości nieruchomości spadkowej z odliczeniem wartości nakładów poczynionych przez pozwaną J. C. przed datą otwarcia spadku. Zdaniem Sądu pierwszej instancji prowadziłoby to do sprzecznego z prawem przyjęcia wartości rynkowej nieruchomości bez uwzględnienia części składowych lub ich elementów stanowiących nakłady na nieruchomość. Sąd Okręgowy stwierdził, że spadkodawca był właścicielem całej nieruchomości w takim stanie (tj. standardzie, stanie techniczno-użytkowym, stanie wyposażenia w urządzenia infrastruktury technicznej), w jakim znajdowała się ona w chwili otwarcia spadku (łącznie z nakładami istniejącymi na ten dzień, niezależnie od tego, kto ich dokonał). Wskazano, iż stosownie do art. 47 §1 k.c. część składowa rzeczy nie może być odrębnym przedmiotem własności. Metoda proponowana przez pozwaną do wyliczenia wartości nieruchomości nie stanowiłaby obiektywnej i zgodnej z regułami poprawnego szacowania metody na określenie rynkowej wartości nieruchomości. Takie wyliczenie zmierzało jedynie do uzyskania najniższej wartości w oderwaniu od rynkowych realiów, a zatem byłoby niedopuszczalne przyjmowanie do wyliczenia wartości nieruchomości takich hipotetycznych cen z odliczeniem wartości nakładów, a także pozostawałoby to w sprzeczności z art. 47 §1 k.c. i przepisami regulującymi instytucję zachowku, które nie przewidują możliwości dokonywania tego rodzaju odliczeń.

Wartość aktywów wchodzących w skład spadku po S. Ć. wynosiła 236.700 złotych . W przypadku dziedziczenia ustawowego spadek przypadłby córkom spadkodawcy Z. K. i J. C., tj. po 118 350 złotych. Należny powódce zachówek wynosi zatem $\frac{2}{3}$ tego udziału spadkowego, tj. 78.900 złotych, czyli po 39.450 złotych od każdej z pozwanych. W sprawie nie wykazano istnienia długów spadkowych podlegających odliczeniu od aktywów. Sąd Okręgowy uznał, że brak podstawy do przyjęcia, aby z faktem dokonania pewnych nakładów na nieruchomość przy ul. (...) w M. wiązał się jakiś dług spadkowy.

Sąd Okręgowy zauważył, iż ewentualne ulepszenia nieruchomości były dokonywane przez pozwaną J. C. i jej męża w oparciu o ustne porozumienie z ojcem S. Ć. (również z matką pozwaną), że po ich śmierci cała nieruchomość przypadnie pozwany. J. C. z mężem i córką zamieszkiwała na przedmiotowej nieruchomości i traktowała ją jako w przyszłości mającą stanowić jej własność. Pozwane dokonywały więc nakładów we własnym interesie, dla własnej wygody, w celu poprawienia sobie standardu zamieszkiwania i one też z tych nakładów korzystały. Spadkodawca wywiązał się z umowy z córką i jej rodziną, on i żona sporządzili testamenty na rzecz pozwanych już w 1995 r.. Zbieg dat dodatkowo przemawia za istnieniem takiego porozumienia. Zwrócono uwagę, iż daty faktur złożonych przez pozwaną dla wykazania poniesionych nakładów rozpoczynają się od ok. 1996 r.. Spadkodawca pozwalał córce Jadwidze zamieszkiwać cały czas w jego domu, nie domagał się jakiegokolwiek zapłaty z tego tytułu. Sam jej pomagał np. dostarczając węgiel. Sąd pierwszej instancji uznał, że nie powstały więc żadne roszczenia pozwanych o zwrot wartości nakładów. Odwołano się też do poglądu wyrażanego w orzecznictwie Sądu Najwyższego, zgodnie z którym

w przypadku przysługiwania roszczenia o zwrot nakładów, roszczenie to w odniesieniu do wszelkich nakładów (koniecznych, użytecznych i zbytkownych) staje się wymagalne dopiero z chwilą wydania rzeczy właścicielowi. Dopiero bowiem z chwilą zwrotu właścicielowi rzeczy z nakładami można określić jakie korzyści uzyskał posiadacz z dokonanych nakładów koniecznych oraz na ile inne nakłady zwiększają wartość zwracanej rzeczy. Do chwili zwrotu rzeczy posiadacz korzysta z poczynionych nakładów także koniecznych i ulegają one amortyzacji w jego interesie i z korzyścią dla niego. Dlatego wymagalność roszczeń o wszelkie nakłady co do zasady powstaje z chwilą zwrotu rzeczy właścicielowi.

W niniejszej sprawie bezspornym było, że spadkodawca S. Ć. nigdy nie żądał od pozwanych opuszczenia jego nieruchomości, co ewentualnie mogłoby skutkować powstaniem roszczenia o zwrot wartości nakładów. Nie traktował pozwanych, jako osoby zajmujące nieruchomość bez tytułu prawnego, nigdy nie żądał też zapłaty za bezumowne korzystanie z części jego nieruchomości. Zamieszkiwały tam za jego zgodą, w oparciu o porozumienie, iż w przyszłości staną się właścicielkami tej nieruchomości. W skład spadku nie wszedł żaden dług spadkodawcy z tytułu poczynionych ewentualnie nakładów przez pozwane. Sąd pierwszej instancji zauważył, że w chwili śmierci spadkodawcy to pozwane stały się współwłaścicielkami całej nieruchomości, a zatem też „własnych” nakładów.

Pozwane nie wykazały w toku procesu faktu dokonania przez spadkodawcę darowizn na rzecz powódki, które podlegałyby zaliczeniu na poczet należnego jej zachowku, ani co do zasady, ani co do wysokości. Sąd Okręgowy uznał za wiarygodne twierdzenia pozwanych, że zapiski w zeszytach złożonych do akt sprawy są autorstwa spadkodawcy. Nie zmieniało to jednak faktu, iż tego rodzaju zapiski nie mają nawet charakteru dokumentu prywatnego z uwagi na brak podpisu. Jednak nawet dokument prywatny stanowi dowód tylko tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w tym dokumencie, a więc korzysta z domniemania autentyczności oraz z domniemania, iż zawarte w nim oświadczenie złożyła osoba, która go podpisała. Dokument prywatny nie korzysta natomiast z domniemania zgodności z prawdą oświadczeń w nim zawartych. Wobec kwestionowania przez powódkę faktu otrzymania jakichkolwiek darowizn od ojca, na stronie pozwanej spoczywał ciężar dowodu, że zapiski spadkodawcy dotyczyły faktycznie darowizn testatora, a jeżeli tak - to jakiego rodzaju i w jakiej wysokości lub o jakiej wartości. Zdaniem Sądu pierwszej instancji zebrany materiał dowodowy nie pozwalał na stwierdzenie, że zapiski, które pozwane wskazywały jako dowód na świadczenia spadkodawców na dom powódki, faktycznie dowodziły tej okoliczności. Z samych zapisków testatora nie sposób wyciągnąć tak daleko idących wniosków, że opisał on darowizny dokonane przez niego na rzecz córki i nawet trudno ustalić, jaki ewentualnie mogły mieć charakter (rzeczowy czy pieniężny) oraz czy były czynione tylko na rzecz powódki, czy także jej męża, który był wyłącznym właścicielem nieruchomości przy ul. (...). Pozostały zaoferowany przez pozwane materiał dowodowy, w tym zeznania świadków, także nie pozwalał do czynienia stanowczych ustaleń w tym zakresie. Z zebranego materiału dowodowego, w tym z samej analizy załączonych do akt sprawy zeszytów testatora wynikało również, że spadkodawca miał zwyczaj dokumentowania wszelakiego rodzaju sytuacji, zdarzeń, nie tylko z jego życia codziennego i pracy zawodowej, ale i z życia innych osób, a nawet zdarzeń oraz informacji historycznych, itp. Fakt odnotowania zatem „wydatków na dom córki” wcale jeszcze nie oznacza, że były to wydatki samego spadkodawcy, a tym bardziej, że były to dokonane przez niego darowizny, zwłaszcza że są wśród nich takie wieloznaczne pozycje jak np.: „praca S. C.”, „murarz”, „pomocnik”, „wpis sądowy”. Jednocześnie Sąd Okręgowy wskazał, że skoro pozwane nie wykazały faktów, które mogłyby stanowić podstawę przyjęcia, że spadkodawca dokonał darowizny na rzecz powódki określonych przedmiotów o wskazanej wartości lub środków pieniężnych w oznaczonej kwocie, to wnioskowana opinia biegłego z zakresu rachunkowości byłaby zbędna i bezprzedmiotowa. Dodatkowo nadmieniono, iż dokonanie waloryzacji przy zastosowaniu miernika w postaci średniego wynagrodzenia w gospodarce nie wymaga wiadomości specjalnych, stąd dowód z opinii biegłego z zakresu rachunkowości byłoby zbędny nawet, gdyby Sąd uznał w tym zakresie twierdzenia pozwanych za udowodnione.

Sąd nie znalazł również podstaw do ewentualnego obniżenia czy pozbawienia w ogóle powódki prawa do zachowku na podstawie art. 5 k.c. Przepis ten powinien być stosowany rygorystycznie i jedynie do sytuacji wyjątkowych. Gdyby - na przykład - w skład spadku wchodził jedynie lokal mieszkalny służący zaspokajaniu potrzeb życiowych spadkobiercy, a jednocześnie jego sytuacja osobista i majątkowa zasługiwała na szczególne uwzględnienie i uniemożliwiała lub znacznie utrudniała spełnienie świadczenia z tytułu zachowku, jednakże . taka sytuacja nie zachodziła w niniejszej

sprawie. Nie kwestionując pomocy pozwanej J. C. i jej rodziny dla spadkodawcy, zwłaszcza w ostatnich latach jego życia, Sąd Okręgowy stwierdził, iż świadczenia osobiste pozwanej względem ojca stanowiły wyraz właściwej w danej sytuacji troski o osobę bliską, u której w domu pozwana zamieszkiwała wraz z rodziną, a wdzięczność spadkodawcy znalazła już wyraz w testamencie.

Sąd pierwszej instancji podniósł, iż zachowek stanowi jedynie minimum zagwarantowane osobie, która należy do kręgu spadkobierców ustawowych, a z uwagi na rozporządzenie testamentowe nie otrzymała żadnej części spadku. Celem instytucji zachowku jest ochrona interesów majątkowych najbliższych członków rodziny, wymienionych w art. 991 §1 k.c. przez zapewnienie im, niezależnie od woli spadkodawcy, roszczenia pieniężnego odpowiadającemu określonej w powołanym przepisie ułamkowi wartości udziału w spadku, który by im przypadła przy dziedziczeniu ustawowym. Zdaniem Sądu Okręgowego, gdyby spadkodawca uważał, że powódka uporczywie nie dopełnia wobec niego obowiązków rodzinnych lub, że uporczywie postępuje w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego, miał możliwość wydziedziczenia jej w testamencie (art. 1008 k.c.).

Z wyżej przedstawionych względów, Sąd Okręgowy zasądził na rzecz powódki od pozwanych kwoty po 39 450 złotych z tytułu zachowku wraz z ustawowymi odsetkami od daty doręczenia odpisu pozwu, tj. od dnia 4 czerwca 2012 r.. Wskazano, że aktualnie odsetki mają charakter odszkodowawczy, a nie waloryzacyjny i ich zadaniem jest zrekomensowanie uprawnionemu faktowi niedokonania zapłaty w terminie, wynikającym w tym wypadku z daty wezwania do zapłaty, którą w rozpoznawanej sprawie jest data doręczenia pozwu. Jako podstawę prawną rozstrzygnięcia wskazano art. 991 §1 k.p.c., art. 481§1 i §2 k.c. i art. 455 k.c.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c., a o kosztach sądowych stosownie do art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2010 r., Nr 90, poz. 594 ze zm.), nakazując ich pobranie w części od pozwanych. Natomiast na podstawie art. 113 ust. 4 powołanej ustawy, z uwagi na charakter sprawy i sytuację materialną oraz życiową powódki, Sąd odstąpił od obciążenia jej kosztami sądowymi z zasądzonego roszczenia w części, w której powództwa zostały oddalone.

Wyrok Sądu Okręgowego został zaskarżony przez pozwane. Każda z pozwanych zaskarżyła wyrok w części obejmującej dotyczące je rozstrzygnięcia. Obie apelacje zawierały tożsame zarzuty. Apelujące zarzuciły:

1) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. i przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów przez ich niewszechstronne rozważenie i pominięcie części dowodów, a w efekcie błędne przyjęcie, że:

- budowa domu powódki przy ul. (...) w M. była finansowana wyłącznie ze środków powódki, podczas gdy z zeznań świadków oraz własnoręcznych zapisków spadkobiercy wynika, że koszty tej budowy w znacznej części finansowali rodzice powódki
- pozwane nie udowodniły ani faktu dokonania przez spadkodawcę darowizn na rzecz powódki, ani ich wysokości, podczas gdy zeznania świadków i własnoręczne zapiski spadkodawcy wskazują na fakt dokonania takich darowizn oraz ich ówczesną wartość,

2) naruszenie art. 233 § 2 k.p.c. w zw. z art. 286 § 1 k.p.c. oraz art. 154 ust. 1 ustawy o gospodarce nieruchomościami i § 35 rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie wyceny nieruchomości i sporządzania operatu szacunkowego przez nieuwzględnienie celu, dla którego miała by sporządzona opinia biegłego i wadliwe oddalenie wniosku o sporządzenie przez biegłego z zakresu szacowania nieruchomości opinii uzupełniającej, co do wartości nakładów pozwanych na substrat zachowku, chociaż nakłady poczynione przez pozwaną J. C. na spadkową nieruchomość były istotne i wpływały na wzrost jej wartości, a nieodliczenie tych nakładów powoduje wzbogacenie powódki kosztem pozwanej;

3) naruszenie art. 996 k.c. przez zaniechanie zaliczenia wartości otrzymanych przez powódkę darowizn na poczet zachowku;

4) naruszenie art. 922 § 1 k.c. przez ustalenie substratu zachowku – wartości spadkowej nieruchomości bez odliczenia od niej wartości nakładów poczynionych na nią przez pozwaną J. C. i jej męża;

5) naruszenie art. 5 k.c. przez przyjęcie, że zasądzenie na rzecz powódki zachowku w ustalonej kwocie jest zgodne z zasadami współżycia społecznego, podczas gdy powódka nie interesowała się rodzicami, nie pomagała im w chorobie i wszystkie obowiązki z tym związane spadały na pozwane i ich rodzinę, a nadto powódka otrzymywała wsparcie od pozwanej J. C. i rodziców podczas budowy domu, a także przez przekazywanie żywności, spłatę jej zobowiązań;

6) naruszenie art. 455 k.c. w zw. z art. 481 § 1 k.c. przez zasądzenie na rzecz powódki odsetek od dnia wytoczenia powództwa podczas gdy kwota zachowku zostaje ustalona w chwili wyrokowania, a zatem od tego dnia powinno się ustalić kwotę odsetek.

W związku z postawionymi zarzutami apelujące wniosły o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji względnie o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa z jednoczesnym zasądzeniem kosztów procesu na ich rzecz.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji pozwanych.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:

Apelacje pozwanych okazały się uzasadnione jedynie w części. Z uwagi na tożsamość zarzutów podniesionych w obu apelacjach, celowe jest odniesienie się do nich łącznie.

W pierwszej kolejności należy dokonać oceny zarzutów naruszenia prawa procesowego, gdyż ewentualne uchybienia w tym zakresie mogą skutkować wadliwością ustaleń faktycznych, stanowiących podstawę orzekania o żądaniu powódki. Podkreślenia też wymaga, że dokonanie oceny prawidłowości zastosowania prawa materialnego jest możliwe dopiero po uprzednim ustaleniu w sposób niewadliwy stanu faktycznego. Wbrew zarzutom pozwanych ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd pierwszej instancji w przeważającej części są prawidłowe i znajdują oparcie w trafnie ocenionym materiale dowodowym. Niewątpliwie pozwane zostały powołane do spadku po S. Ć. na podstawie testamentu, a powódka byłaby uprawniona do dziedziczenia na podstawie ustawy. Nie ma też sporu między stronami, co do składu masy spadkowej po zmarłym spadkodawcy, która obejmuje wyłącznie zabudowaną nieruchomość położoną w M. przy ulicy (...). Spór dotyczył natomiast takich okoliczności jak: wartość nieruchomości w dacie orzekania o zachowku, a to z uwagi na poczynione za życia spadkodawcy przez pozwaną J. C. nakłady na tę nieruchomość, a nadto ewentualne darowizny dokonane przez spadkodawcę na rzecz powódki. Odnosząc się do tej drugiej kwestii należy stwierdzić, że rozważania i będąca ich efektem ocena Sądu pierwszej instancji w pełni zasługują na akceptację. Sąd Okręgowy poddał materiał dowodowy szczegółowej i wnikliwej analizie, a następnie w wyczerpujący sposób przedstawił swój tok myślenia w pisemnych motywach orzeczenia. Rozumowaniu Sądu pierwszej instancji nie można zarzucić błędów logicznych, ani sprzeczności z doświadczeniem życiowym. Zatem ocena dowodów, wbrew odmiennemu pogładowi pozwanych, nie wykracza poza granice swobodnej oceny i nie została przeprowadzona z naruszeniem art. 233 § 1 k.p.c.. Zgodnie z art. 6 k.c. to na pozwanych spoczywał ciężar wykazania, jakie darowizny zostały dokonane przez spadkodawcę na rzecz powódki (zarówno co do przedmiotu, jak również wartości). Zaoferowany przez pozwane materiał dowodowy nie dawał podstaw do czynienia stanowczych ustaleń w tym zakresie. W pełni zasługują na akceptację rozważania Sądu Okręgowego dotyczące mocy dowodowej zapisków sporządzonych przez spadkodawcę, biorąc pod uwagę ich charakter i treść. Nawet w powiązaniu z zeznaniami przesłuchanych świadków nie ma wystarczających podstaw do ustalenia, jakiego rodzaju dokładnie darowizny miały być dokonywane przez spadkodawcę na rzecz powódki oraz jaką miały wartości. Trafnie zauważył też Sąd pierwszej instancji, iż w części pomoc powódce i jej rodzinie była świadczona w ramach zwyczajowego wsparcia w stosunkach rodzinnych, kiedy członkowie rodziny służą sobie wzajemnie pomocą w trudnych sytuacjach. Pomoc taka może wówczas przybrać różną formę adekwatną do aktualnych potrzeb, a więc zarówno finansową, rzeczową, a także w postaci osobistych świadczeń. W tym stanie rzeczy słuszne było stanowisko Sądu pierwszej instancji, iż brak było wystarczających podstaw do ustalenia, że powódka otrzymała darowizny od spadkodawcy, które następnie należałoby odliczyć od przysługującego

jej zachowku. Jednocześnie nie wykazano takich okoliczności, które pozwoliłyby na zdyskwalifikowanie ustalenia, iż powódka i jej mąż dysponowali środkami na budowę domu, pochodzącymi z zaciągniętej pożyczki. W konsekwencji powyższe ustalenia Sądu pierwszej instancji należy podzielić. Sąd odwoławczy przyjmuje je zatem za własne bez potrzeby zbędnego powielania.

Dla rozstrzygnięcia o żądaniu powódki koniecznym było ustalenie wartości nieruchomości, która weszła w skład spadku po S. Ć.. Niewątpliwie dla określenia tej wartości koniecznym jest sięgnięcie po wiedzę specjalną, co rodziło konieczność przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego. Sąd Okręgowy skorzystał z tego środka dowodowego i ustalił wartość nieruchomości z uwzględnieniem jej stanu na datę otwarcia spadku, a ceny aktualne na dzień wyrokowania, przy czym wskazany sposób ustalenia wartości substratu spadku, co do zasady należy uznać za prawidłowy. Sąd odwoławczy stanął jednak na stanowisku, iż w rozpoznawanej sprawie nie można pominąć okoliczności, iż pozwana J. C. wraz z mężem czyniła nakłady na nieruchomość stanowiącą własność spadkodawcy. Przede wszystkim nie pozostały one obojętne dla wartości nieruchomości, gdyż nie miały one na celu jedynie jej konserwacji i utrzymania w niepogorszonym stanie. Pozwana z mężem wykonali i sfinansowali z własnych środków także prace modernizacyjne. Nawet zakładając, iż czynili to mając w perspektywie otrzymanie nieruchomości w drodze spadkobrania po S. Ć., to nie zmienia to faktu, iż w ten sposób nieruchomość ich kosztem zyskała na wartości. Słuszne uwagi Sądu pierwszej instancji odnoszące się do kwestii możliwości żądania zwrotu nakładów poczynionych na cudzą rzecz, nie mogą być w rozpoznawanej sprawie zrealizowane, gdyż nie doszło do zwrotu nieruchomości za życia spadkodawcy. Nie wydaje się jednak słuszne, aby w tych okolicznościach pozwana była pozbawiona możliwości poniesienia tej okoliczności w rozpoznawanej sprawie i żądania jej uwzględnienia przy określaniu wartości nieruchomości. Nie chodzi bowiem o pominięcie określonych nakładów, jakby w ogóle nie zostały one wykonane, ale ustalenie o ile poczynione nakłady zwiększyły wartość spadkowej nieruchomości i pomniejszenie wartości spadku o tę wielkość. W ocenie Sądu odwoławczego brak bowiem przekonujących argumentów za przyjęciem, iż pozwane powinny być obciążone obowiązkiem zapłaty zachowku od wartości spadku, która uległa zwiększeniu na skutek poniesionych przez pozwaną nakładów, a zatem kosztem J. C. i jej męża. Równocześnie należy wskazać, że powódka nie wykazała, aby prace remontowe i modernizacyjne były w całości finansowane przez spadkodawcę. Wobec tego Sąd Apelacyjny uznał za celowe uzupełnienie postępowania dowodowego przez dopuszczenie dowodu z opinii biegłego D. S.. Biegły po przeprowadzeniu wizji wydał opinię, w której określił wartość poczynionych przez pozwaną nakładów na nieruchomość na kwotę 61.140 złotych. Sąd odwoławczy w pełni podzielił wnioski opinii biegłego, czyniąc jej ustalenia elementem ustaleń faktycznych i przyjmując, że wartość nakładów wyniosła 61.140 złotych.

W dalszej kolejności należy się odnieść do zarzutów naruszenia prawa materialnego. W pierwszej kolejności podkreślenia wymaga, że instytucja zachowku służy ochronie interesów majątkowych najbliższych członków rodziny spadkodawcy, wymienionych w art. 991 § 1 k.c., przez zapewnienie im, niezależnie od woli spadkodawcy, a nawet wbrew jego woli, roszczenia pieniężnego odpowiadającego określone w powołanym przepisie ułamkowi wartości ich udziału w spadku, który by im przypadł przy dziedziczeniu ustawowym (por. wyrok Sądu Najwyższego z 13 czerwca 2013 r., sygn. V CSK 385/12, poz. LEX nr 1375506). Skoro prawa osób uprawnionych do zachowku służą urzeczywistnianiu obowiązków moralnych, jakie spadkodawca ma wobec swoich najbliższych, to odmowa przyznania im tego prawa, czy nawet obniżenia świadczenia z tytułu zachowku z powołaniem na art. 5 k.c. powinny mieć miejsce zupełnie wyjątkowo, w szczególnie uzasadnionych przypadkach. Z jednej strony bowiem spadkodawca, uznając zachowanie spadkobiercy ustawowego za wysoce naganne, zawsze ma możliwość skorzystania z instytucji wydziedziczenia i w ten sposób dania wyrazu braku swojej akceptacji dla postawy spadkobiercy ustawowego, co w konsekwencji pozbawi go określonych praw majątkowych. Z drugiej strony, skoro zachówek ma na celu urzeczywistnienie pewnych norm moralnych, nie zupełnie wyjątkowo powinno się temu uprawnieniu przeciwstawiać zasady współżycia społecznego. W tym stanie rzeczy, w okolicznościach rozpoznawanej sprawy, nie było przekonujących argumentów za pobawieniem powódki uprawnienia do żądania zachowku po zmarłym ojcu, który do całości spadku powołał drugą córkę (J. C.) i wnuczkę (M. D.). Z tego względu za chybiony należy uznać zarzut naruszenia art. 5 k.c.. W okolicznościach sprawy nie wykazano także, aby powódka otrzymała darowizny podlegające zaliczeniu na zachówek i ocena prawna tej kwestii przez Sąd Okręgowy zasługuje na akceptację. Tym samym niezasadny okazał się zarzut naruszenia art. 996 k.c..

Jak już wskazano wyżej, zgodnie z utrwalonym stanowiskiem judykatury, obliczanie zachowku następuje na podstawie wartości spadku, ustalonej według cen z daty orzekania o roszczeniu z tego tytułu (tak przede wszystkim - uchwała Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 1985 r., III CZP 75/84, OSNC 1985, Nr 10, poz. 147; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 maja 2005 r., I CK 765/04, nie publ.; ostatnio - wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 lipca 2012 r., I CSK 599/11, nie publ.; w tym wyroku odesłano do innych podobnych orzeczeń Sądu Najwyższego). Oznacza to, że przy obliczaniu wysokości roszczenia pieniężnego osoby uprawnionej do zachowku podstawowe znaczenia ma stan spadku w chwili otwarcia spadku oraz cena z dnia orzekania o roszczeniu uprawnionego. Dla określenia wartości nieruchomości w rozpoznawanej sprawie znaczenie miały nakłady poniesione na tę nieruchomość, które zwiększyły jej wartość, o czym była już mowa wyżej. Dlatego obliczając zachówek, Sąd odwoławczy odliczył od wartości nieruchomości wartość nakładów (biegły szczegółowo wyjaśnił, iż określił o ile wzrosła wartość nieruchomości w związku z nakładami poczynionymi przed otwarciem spadku i właśnie ta wielkość została odliczona). Wartość nieruchomości według stanu z daty otwarcia spadku i cen z daty orzekania o roszczeniu z tytułu zachowku wynosi 236.700 złotych. Wartość rynkowa nakładów wynosi 61.140 złotych. W konsekwencji wartość substratu masy spadkowej wynosi 175.560 złotych ($236.700 - 61.140 = 175.560$). Wartość zachowku należnego powódce zgodnie z art. 991 § 1 k.c. wynosi 58.520 złotych ($1/2 \times 175.560 = 87.780$; $2/3 \times 87.780 = 58.520$). Zachówek winien być zapłacony przez pozwane po połowie tj. po 29.260 złotych. W związku z tym zaskarżony wyrok został zmieniony o tyle, że tytułem zachowku zasądzono od pozwanych na rzecz powódki po 29.260 złotych z ustawowymi odsetkami od daty wyrokowania przez Sąd pierwszej instancji, a w pozostałej części powództwo oddalono. Przyznano też słuszność skarżącym, że w okolicznościach sprawy odsetki za okres opóźnienia w spełnieniu świadczenia pieniężnego z tytułu zachowku, w oparciu o art. 481 §1 k.c., należne są od daty wyrokowania. Co prawda obowiązek spadkobiercy zapłaty sumy pieniężnej odpowiadającej wysokości zachowku powstaje wobec uprawnionego już z chwilą otwarcia spadku i spadkobierca powinien liczyć się ze skierowaniem wobec niego odpowiedniego roszczenia pieniężnego, tym niemniej ustalenie wysokości zachowku na podstawie cen obowiązujących w chwili wyrokowania przemawia za określeniem opóźnienia pozwanych w uiszczeniu sumy zachowku od tej daty. Dodatkowo w okolicznościach sprawy powstał spór, co do ustalenia wartości substratu spadku i wysokości należnego zachowku, co uzasadnia zasądzenie odsetek od daty wyrokowania.

Zmiana zaskarżonego wyroku nastąpiła w oparciu o art. 386 § 1 k.p.c., a w pozostałej części apelacje pozwanych, jako niezasadne, zostały oddalone w oparciu o art. 385 k.p.c..

Zmiana rozstrzygnięcia o wysokości zasądzonego zachowku skutkowałą zmianą wyniku sprawy, którą powódka wygrała w 30% w stosunku do dochodzonego roszczenia. Tym samym powódka była obowiązana do poniesienia 70% kosztów procesu, dlatego koszty procesu na rzecz pozwanych podwyższono do kwot po 1.446,80 złotych ($2 \times 3600 + 2 \times 17 = 7234$; $7234 \times 70\% = 5063,80$; $5063,80 - 3617 = 1446,80$). Z kolei należną od pozwanych część nieuiszczonych kosztów sądowych obniżono do kwot po 1825,20 złotych (opłaty i wydatki – 6084 zł; $30\% \times 6084 = 1825,20$). Natomiast etap postępowania apelacyjnego pozwane wygrały w ok. 26%, co dawało podstawy stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu. Od pozwanej J. C. zasądzono na rzecz powódki 1296 złotych ($2 \times 2700 = 5400$; $5400 \times 74\% = 3996$; $3996 - 2700 = 1296$), a od pozwanej M. D. zasądzono na rzecz powódki 1166 złotych ($2 \times 2700 + 500 = 5900$; $5900 \times 74\% = 4366$; $4366 - 3200 = 1166$). Ponadto w postępowaniu apelacyjnym został przeprowadzony dowód z opinii biegłego, a wydatki na ten cel wyniosły łącznie 3.410 złotych. Pozwane obciąża obowiązek zwrotu części tych wydatków w wysokości po 1.261,70 złotych ($3410 \times 74\% = 2523,40$; $2523,40 : 2 = 1261,70$), a powódkę część wydatków w wysokości 886,60 złotych ($3410 \times 26\% = 886,60$). Rozstrzygnięcie o kosztach procesu i sądowych zostało wydane w oparciu o art. 100 k.p.c. i art. 113 u.o.k.s. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c..

SSO del. Ewa Solecka SSA Zofia Kawińska-Szwed SSA Anna Bohdziewicz